

Głos Wielkopolski

CODZIENNE PISMO POLITYCZNO-INFORMACYJNE

Rok I

Poznań, poniedziałek, 26 marca 1945

Nr 34

Sprawa rozstrzygnięta!

Zdawałoby się, że zagadnienie dotyczące t. zw. „Leistungs-Pole” i „Volksdeutschw”, które kilkakrotnie omawialiśmy na łamach naszego pisma — zostało już dostatecznie przedyskutowane i wyświetlone, zwłaszcza wobec autorytatywnego rozstrzygnięcia sprawy przez czynniki państwowe. Mimo to problem ten jest mylnie interpretowany przez pewne koła naszego społeczeństwa i często fałszywie komentowany przez ludzi złej i dobrej woli o czym świadczą liczne interpelacje i opinie naszych czytelników w listach skierowanych do Redakcji.

Tymczasem sprawa jest jasna. Dekret Rady Ministrów (Dziennik Ustaw R. P. Nr 7 poz. 30) zatwierdzony przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej usuwa wszelkie wątpliwości rozstrzygając sprawę zgodnie z duchem czasu, poczuciem sprawiedliwości społecznej i przede wszystkim zgodnie z opinią i wolą społeczeństwa.

Z postanowień dekretu wynika, że sprawa obywateli przynależnych do niemieckiej listy narodowej (Deutsche Volksliste) i obywateli uprzywilejowanych przez okupanta (Leistungs-Pole) będzie rozpatrywana szczegółowo na jawnych posiedzeniach sądu przy współudziale czynnika społecznego, wyznaczonego przez miejskie lub gminne Rady Narodowe. Rola społeczeństwa nie została tu również pominięta, gdyż każdy obywatel będzie miał obowiązek poinformować władze o wiadomych mu szczegółach istotnych, dotyczących postawionej przed sądem osoby. Na podstawie zebranego materiału rzeczowego sąd postanowi albo wyłączenie podsądnego ze społeczeństwa polskiego jako elementu wrogo go Narodowi Polskiemu — bądź też dopuści zainteresowanego do rehabilitacji przyznając mu pełnię praw obywatelskich. Ten drugi wypadek może mieć miejsce tylko wtedy, gdy przewód sądowy okaże, że dany obywatel (należący do trzeciej i czwartej grupy niemieckiej listy narodowej i grupy t. zw. „uprzywilejowanej”) został wciągnięty na listę wbrew swojej woli lub pod przymusem, a swoim zachowaniem się wykazał polską odrębność narodową.

Z wnioskiem o rehabilitację mogą wystąpić również osoby należące do drugiej grupy niemieckiej listy narodowej oraz te osoby z trzeciej grupy, co do których niemiecka władza okupacyjna zrzekła się odwołania ich niemieckiej przynależności państwowej. (Staatsangehörige auf Widerruf mit Vorsicht auf den Widerruf). I w tym wypadku sąd może uznać za zrehabilitowanego tylko tego, kto udowodni, że został wpisany na listę niemiecką wbrew swojej woli lub pod przymusem, lecz w postępowaniu swym w okresie okupacji dał dowód polskiej odrębności narodowej.

Postanowienie rehabilitacyjne może

Wojska radzieckie podsuwają się pod Gdańsk

Komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego z dnia 24-go marca:

24 marca w kierunku na Gdańsk wojska 2-go Frontu Białoruskiego kontynuując natarcie zdobyły miasto Praust i zajęły miejscowości Rosenberg, Langenau, Ziplan, Hishkau, Rottmannsdorf, Straschin, Jenkau, Bankau, Hoch-Kelpin, Klein-Kelpin, Goldkrug, Wittomin. 23 marca w walkach w tym rejonie wojska Frontu wzięły do niewoli około 1000 niemieckich żołnierzy i oficerów.

Wojska 1-go Frontu Ukraińskiego, kontynuując natarcie, 24 marca zdobyły na Śląsku na zachód od Odry miasta Neisse i Leobschuetz, silne punkty oporu Niemców, oraz zajęły miejscowości Hismansdorf, Mitter-Neuland, Heidau, Lindewiese, Schnellwalde.

Wojska 3-go Frontu Ukraińskiego, odpierając ataki 11 dywizji pancernych Niemców na południowy zachód od Budapesztu i wyczerpując go w walkach obronnych, przeszły następnie do natarcia, rozbiły pancerną grupę Niemców i posunęły się na-

przód o 70 kilometrów, na froncie długości ponad 100 kilometrów.

W toku natarcia wojska nasze zdobyły miasta Sekeszfeherwar, Mor, Zirez, Wespem, Ending, oraz zajęły ponad 350 innych miejscowości, wśród których większe miejscowości Werteszketel, Rede, Bakoń-Sentlaslo, Czesnek, Marko, Sentkiralsabadia, Balatonalmadi, Balatonkenesze.

Wojska Frontu w walkach tych wzięły do niewoli ponad 6000 żołnierzy i oficerów nieprzyjaciela, zniszczyły i zdobyły 745 czołgów i dział samochodowych, ponad 800 dział i wiele innego sprzętu wojennego. Jedynie w zabitych nieprzyjacieli stracił ponad 70 tysięcy żołnierzy i oficerów.

Wśród jedenastu dywizji pancernych nieprzyjaciela rozgromiono cztery dywizje pancerne, wchodzące w skład 6 niemieckiej armii pancerniej SS, przerzuconej z frontu zachodniego.

23 marca na wszystkich frontach zniszczono i uszkodzono 204 czołgi niemieckie i działa samochodowe. W walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczej zestrzelono 107 samolotów nieprzyjaciela.

Brawurowa akcja sprzymierzonych na zachodzie Atak na Zagłębie Ruhry

Londyn, 26. 3. — Operacje na zachodzie, mające na celu opanowanie Zagłębia Ruhry, rozwijają się planowo, a nawet, jak donosi komunikat Głównej Kwatery sprzymierzonych — szybciej niż było to przewidziane. Armia gen. Montgomery'ego, która przekroczyła Ren na północ od Zagłębia Ruhry, rozszerzyła swój przyczółek do 50 km szerokości i 15 km w głąb. Pomimo że Kesselring rzucił do kontrataków nowe rezerwy — nie udało mu się zatrzymać posuwających się naprzód wojsk amerykańskich. Prawe skrzydło Montgomery'ego posuwa się na linii Duisburg—Dortmund i znajduje się w odległości 9 km na północ od Duisburga. Od

początku ofensywy armia ta wzięła do niewoli ponad 8000 jeńców. Dwa mosty zbudowane w błyskawicznym tempie przez Ren — zdołały w ciągu kilku godzin przerzucić na drugą stronę ponad 450 pojazdów mechanicznych. Cała flotylla statków przewozi materiał wojenny. Jak donosi prasa angielska — Montgomery zdołał przerzucić w brawurowym tempie na drugą stronę Renu 6 dywizji. Lewe skrzydło armii amerykańskiej (Montgomery) połączyło się z armią angielską zajmując odcinek od Nimwegen (nad rzeką Waal) w kierunku Zagłębia Ruhry. Miasto Wesel zostało zajęte.

1-sza armia amerykańska uderzyła z

przyczółka Remagen na całej szerokości frontu i przebiła się przez 9 dywizję pancerną niemiecką.

4-ta dywizja pancerna, 3-ej armii amerykańskiej gen. Pattona, błyskawicznym uderzeniem przerwała się przez umocniony front niemiecki i posunęła się o 45 km naprzód, osiągając rzekę Men. Jednostki pancerne minęły Darmstadt i znajdują się o 20 km od Frankfurtu n. Menem. Piechota amerykańska, posuwając się za oddziałami pancernymi, oczyściła Darmstadt od nieprzyjaciela.

Między Moguncją a Wormacją jednostki sprzymierzonych zdobyły most zupełnie nieuszkodzony. Inne oddziały doszły do Renu na północ od Karlsruhe.

Japonia przyznaje się do klęsk

Moskwa. (Polpress). Tass komunikuje: Japoński minister wojny w swoim przemówieniu przyznał, że Japonia ponosi straty i klęski wobec przeważającej siły wroga, jednak rząd japoński jest zdecydowany nie pójść na żadne porozumienie z U. S. A. i wojnę prowadzić dalej.

Hitlerowcy nie znajdują azylu

Moskwa. (Polpress). Rząd szwedzki przestrzegł, że nie udzieli żadnych praw azylu dla zbiegłych zbrodniarzy wojny.

Prasa szwedzka donosi, że mnoży się coraz więcej wypadków ucieczki agentów i funkcjonariuszy Gestapo do innych miast.

W Finlandii zwyciężyła demokracja

Moskwa. (Polpress). W wywiadzie prasowym premier fiński oświadczył, że w przeprowadzeniu wyborów, w których odniosły zwycięstwo stronnictwa demokratyczne, Związek Radziecki zostawił rządowi wolną rękę i nie zaczął żadnych fińskich zagadnień wewnętrznych. Wbrew bezpodstawnym wiadomościom z zagranicy, premier dodał, że polityka Finlandii będzie dążyła do zawarcia jak najbardziej przyjaznych stosunków z państwami północy, mocarstwami i Z. S. S. R.

Całą ziemię obszarczą i ponemiecką Chłopom!

jeszcze zakwestionować prokurator specjalnego sądu karnego i wnieść zażalenie do specjalnego sądu karnego, który na posiedzeniu jawnym w składzie 3-ch sędziów wyda decyzję zgodnie z przepisami sądów specjalnych dla spraw zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich (Dz. Ustaw R. P. nr 4, poz. 21). Ponadto w ciągu 10 lat od wydania przez sąd postanowienia rehabilitującego Prokurator ma prawo żądać ponownego rozpatrzenia sprawy w razie ujawnienia okoliczności, dyskredytujących zrehabilitowanego, nieznanych w poprzednim przewodzie sądowym.

Natomiast w wypadku odrzucenia wniosku o rehabilitację zainteresowany nie ma prawa apelacji. Jako element wrogi Narodowi Polskiemu i wyłączony z jego społeczności, zostaje

umieszczony na czas nieoznaczony w miejscu odosobnienia (obozie) do pracy przymusowej. Równocześnie traci na zawsze prawa publiczne i obywatelskie prawa honorowe — całe mienie zostaje mu odebrane. Konfiskacie ulec może także mienie najbliższych członków rodziny żyjących wspólnie z osobą wyłączoną od praw obywatelskich.

Te same skutki prawne dotyczą również tych osób z listy narodowej niemieckiej lub „grupy uprzywilejowanej”, które uchylały się od obowiązku złożenia wniosku do władz administracyjnych o przywrócenie praw obywatelskich.

Dekret przewiduje na koniec kary dla tych, którzy udzielą pomocy osobie, która uchylała się od obowiązku złożenia

wniosku o rehabilitację w wyznaczonym terminie lub też osobie, której wniosek został przez sąd odrzucony. Przez udzielenie pomocy rozumie się dostarczanie żywności, ukrywanie lub zaopatrywanie w nielegalne dowody osobiste — w takich wypadkach sąd może skazać na więzienie i to powyżej 5 lat lub nawet na karę śmierci.

W świetle omówionego dekretu wy-daje się rzeczą nie ulegającą wątpliwości, że sprawa „Volksdeutschy” i „L-Polaków” została rozpatrzona wszechstronnie i potraktowana zgodnie z duchem Sprawiedliwości. Tym samym zagadnienie to, tak drażliwe i specjalnie obchodzące mieszkańców ziem zachodnich, wkróczy już niebawem na tory realizacyjne w ramach naszego aparatu administracyjnego.

Gestapowcy zamęczyli 11 uczonych

K r a k ó w. (Polpress). W okresie okupacji w Polsce hitlerowcy tępiłi bezlitośnie inteligencję polską. W wyniku tej akcji — z 57-miu członków Akademii Umiejętności — 11 zginęło śmiercią męczeńską w obozach koncentracyjnych.

Nowe kadry oficerów W. P.

Ł ó d ź. (Polpress). W Łodzi odbyła się uroczystość zakończenia kursu oficerskiego, na której m. in. był obecny Zastępca Ambasadora Zw. Radzieckiego. Uroczystość została zakończona defiladą nowych oficerów.

Promocja oficerów w Bydgoszczy

B y d g o s z c z. (Polpress). W Bydgoszczy odbyła się uroczysta promocja oficerów polityczno - wychowawczych Wojska Polskiego. Obecni na uroczystości przedstawiciele Wojska Polskiego i Armii Czerwonej oraz organizacji społecznych i kulturalnych podkreślali duże znaczenie czynnika wychowawczo-ideowego w odrodzonym Wojsku Polskim.

Z Uniwersytetu Łódzkiego

Ł ó d ź. (Polpress). Na Uniwersytecie Łódzkim zostały rozpoczęte wykłady 3-ch dalszych działów: humanistycznego, matematyczno - przyrodniczego i pedagogicznego.

Reforma rolna na obszarze województwa w pełnym toku

Na terenie wszystkich powiatów województwa odbywają się już prace parcelacyjne. Po gminach utworzono Gminne Komisje Reformy Rolnej, które składają się z członków wybranych przez wszystkich obywateli gminy po 2 z każdej gromady. Ustalają one stosunki agrarne w gminie, robią spisy bezrobotnych i małorolnych w czym wydatną pomocą służą im brygady robotnicze wysłane z Poznania i innych miast. Również wojsko współpracuje z masami włościańskimi przy realizowaniu reformy rolnej. Z Rad Gminnych wylaniają się rady parcelacyjne dla poszczególnych majątków, które ustalają działki i tworzą listy nabywców.

Wielkość działek przyznawanych bezrolnym wynosi w naszym województwie przeciętnie 7 ha. Poza tym małorolni w zależności od ilości członków rodziny otrzymują działki dodatkowe jako uzupełnienie już posiadanych gruntów.

Powracających z Niemiec, reemigrantów i repatriantów otoczą opieką czynniki społeczne

W obecnej chwili, jesteśmy świadkami znacznego napływu ludnościowego na tereny Wielkopolski. Przyczynami tego napływu są: powrót z terenów zachodnich osób, które były zatrudnione tam

Jeżeli chodzi o obszar podlegający obecnej parcelacji, to wynosi on w województwie poznańskim około 700 tysięcy ha, z czego na cele kultury rolnej, a więc nasiennictwo, wzorowe gospodarstwa hodowlane, stacje doświadczalne itp. wylączy się około 100 tysięcy ha. Powyższe dane dotyczą tylko obiektów powyżej 100 ha. Takich majątków jest w województwie 1771. Gospodarstwa poniemieckie nie przekraczające 100 ha na razie parcelacji nie podlegają. Rezerwuje się je dla reemigrantów z za Buga, których paruset-tysięczna rzesza jest już w drodze. Zapas ziemi w tych gospodarstwach wynosi około 400 tysięcy ha. Warto nadmienić, że w powiecie nowotomyskim ulega parcelacji majątek gen. Sosnkowskiego o obszarze 1775 ha.

Po rozparcelowaniu i nadaniu ziemi pełnomocnicy powiatów do spraw reformy rolnej wręczą nowym właścicielom akty nadania.

w charakterze sił roboczych, reemigracja ludności wysiedlonej przez Niemców z tutejszego terenu, wreszcie rozpoczynająca się już repatriacja ludności z za Buga.

Główną troską władz w tej chwili jest stworzenie doraźnej pomocy dla tych grup, przez zorganizowanie punktów dożywczych na stacjach, baraków noclegowych i pomocy sanitarnej. Sprawy pomocy były tematem zebrania jakie odbyło się w ubiegły piątek z inicjatywy poznańskiego okręgu Polskiego Związku Zachodniego. W zebraniu wzięli udział: generalny sekretarz Polskiego Związku Zachodniego obywatel Brzóska, major Wierzbicki — inspektor Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża, dr Babski — kierownik sanitarny Polskiego Czerwonego Krzyża, naczelnik Opieki Społecznej — Krasiński, dyrektor Państwowego Urzędu Repatriacyjnego — inż. Bresiński, kierownik referatu stołkowskiego przy Zarządzie Miejskim — Kubicki oraz zastępca generalnego sekretarza Polskiego Związku Zachodniego — Terlecki. Zagadnieniom napływu wyżej wymienionych grup poświęcono wiele uwagi w obszernej dyskusji, postanawiając równocześnie omówić je w ostatecznych zarysach na konferencji z udziałem władz, jaką organizuje w najbliższych dniach naczelnik Opieki Społecznej.

Na tej konferencji ustalili się również ostatecznie — jakie instytucje społeczne przejmą opiekę nad ludnością powracającą. Polski Czerwony Krzyż posiada szeroko zakrojony plan pomocy, niemniej Opieka Społeczna i Polski Związek Zachodni wezmą poważny udział w akcji opiekuńczej. Z uwagi na trwającą wojnę i liczne wypływające stąd trudności, postanowiono do zagadnienia pomocy powracającym podejść realnie. Projektuje się więc obok stworzenia punktu dożywczego na terenie poznańskiego dworca, zorganizowanie domu noclegowego w gmachu dawniejszej szkoły dla głuchoniemych na Śródce. Lekarze Polskiego Czerwonego Krzyża roztoczą nad powracającymi opiekę sanitarną, co jest palącą potrzebą ze względu na możliwości zawiązania chorób zakaźnych. Przewiduje się zabronienie młodzieży — bez specjalnych zezwoleń — podróżowania, oraz daleko idącą opiekę zwłaszcza nad kobietami z dziećmi, powracającymi do swych mężów zatrudnionych już na terenie Wielkopolski.

Czynniki miarodajne podejmą opiekę — w ramach istniejących możliwości — w jak najszerszym zakresie. Przyczyni się to niewątpliwie do usunięcia wielu braków oraz do ulżenia doli powracającym.

**Pamiętaj o swoich obowiązkach,
boś wrócił na ziemię**

krwią twoich praocjów zroszone!

Polski Związek Zachodni

Przegląd prasy radzieckiej

Moskwa, 24. 3. — Prasa radziecka w dniu dzisiejszym umieszcza cały szereg artykułów, w których na pierwszy plan wybija się operacje 2-go frontu białoruskiego. Korespondenci stwierdzają, że na odcinku frontu 50—60 km szerokości i 10 km głębokim hitlerowcy zgromadzili kilkanaście dywizji, cały teren pokryty został potężnymi umocnieniami betonowymi, rowami strzeleckimi i przeciwczołgowymi. Walki trwały kilka dni i były bardzo zacięte, lecz w rezultacie wojska radzieckie pokonały te trudności — rozgromiwszy całkowicie nieprzyjaciela na tym odcinku.

Gazeta „Krasnaja Zwiezda“ zamieściła obszerny artykuł oraz zdjęcia ilustrujące brutalne barbarzyństwo hitlerowców w więzieniu poznańskim przy ul. Młyńskiej. Artykuł ten będzie jeszcze jednym dokumentem dla całego świata o systemie budowania przez hitlerowców „nowej Europy“!

„Izwestja“ zamieszcza artykuł o tak zwanym „podwójnym obywatelstwie“. Prowadawstwo hitlerowskie — jedyne na świecie — uznaje dla Niemców podwójne obywatelstwo, czyli, że Niemiec, przyjmując obywatelstwo innego państwa, nie przestaje być obywatelem niemieckim! Artykuł ostrzega rządy państw przed udzielaniem azylu i obywatelstwa hitlerowcom, albowiem stwarza to poważne niebezpieczeństwo przenikania wrogiej propagandy ze strony „podwójnych obywateli“.

Sprawozdawcy wojenni, pisząc o froncie zachodnim, szczególnie o posunięciach 3-ej i 7-ej armii amerykańskiej, nazywają je „najciekawszymi operacjami wojennymi na froncie zachodnim“, podkreślając jednocześnie, że akcja porozumienia sztabów sprzymierzonych rozwija się.

Usuwanie min w Warszawie

W a r s z a w a (Polpress). Prace saperów nad usuwaniem min w Warszawie zostały prawie ukończone. Sprawdzono przestrzenie o ogólnej powierzchni 120 km².

W wielu domach mieszkający Niemcy założyli zamaskowane miny wagi do 1 000 kg, których wybuch nastąpiłby w chwili włączenia prądu elektrycznego. W innych miejscach nieprzyjacieli podłożył ołówki automatyczne, których podniesienie spowodowałoby wybuch min wagi 500 kg.

Saperzy na terenie Warszawy i okolic usunęli 1 490 min i zniszczyli 824.

Uruchomienie placówek przemysłowych i handlowych

C z ę s t o c h o w a (Polpress). Przemysł częstochowski pozostał prawie nieuszkodzony. Zabezpieczono około 500-ciu set poważniejszych zakładów i przedsiębiorstw przemysłowych. Dotychczas uruchomiono przeszło 130 warsztatów, w tej liczbie 3 fabryki włókiennicze.

Sytuacja aprowizacyjna uległa poprawie. Chłopi rozpoczęli dostawę produktów do Spółdzielni Miejskiej.

Wszystkie szpitale są już czynne.

Parcelacja na ziemiach warszawskich i krakowskich

W a r s z a w a. (Polpress). W województwie warszawskim poddano parcelacji 1464 majątki. 75 z nich wydzielono.

W województwie krakowskim rozdzielono 20.000 ha obszaru.

Zbiórka odzieży dla rodzin żołnierzy i poborowych

Przy „Tow. Przyjaciół Żołnierza i Opieki nad Rodzinami Poborowych“ zawiązała się sekcja mająca za zadanie niesienie pomocy żołnierzom polskim i rodzinom poborowych. Sekcja ta — za naszym pośrednictwem — zwraca się do społeczeństwa poznańskiego o pomoc. Chodzi mianowicie o zbórkę zbędnej odzieży, bielizny, pościeli itp. materiałów. Rzeczy te przerobione, przydzielane będą rodzinom najbardziej potrzebującym, rodzinom, których ojcowie zostali powołani do szeregów wojska oraz tym rodzinom, których członkowie przebywają jeszcze w obozach niemieckich.

Uprasza się o składanie wyżej wymienionych przedmiotów w lokalu Stow. Przyjaciół Żołnierza przy ul. Grotgera 2 w godzinach od 8-mej do 13-tej. ewentualnie o powierzenie ich obywatelkom, które zaopatrzone legitymacjami Stowarzyszenia, będą przeprowadzały zbórkę na terenie miasta.

Uczeni radzieccy w pracy dla państwa i ludzkości

W walce narodów z barbarzyństwem hitlerowskim, uczeni radzieccy biorą wybitny udział od pierwszego dnia wojny, podporządkowując swój plan pracy naukowej potrzebom frontu, rozwojowi przemysłu budowy czołgów i samolotów, wynajdywaniu nowych źródeł surowca, podwyższeniu wydajności gospodarstwa rolnego i tworzeniu nowych metod leczenia chorych i rannych.

O owocnej pracy świadczą wyniki Ukraińskiej Akademii Nauk, której pracownicy naukowcy (akademicy), otrzymali liczne nagrody.

Akademik Eugeniusz Paton otrzymał tytuł Bohatera Socjalistycznej Pracy za pomoc okazaną produkcji czołgów. Dzięki jego pracom — zmniejszył się ciężar czoł-

gu, jednocześnie zaś zwiększyła się jego trwałość i zdolność manewrowania. Instytut automatycznego spawania — którego kierownikiem jest E. Paton — opracował nową uproszczoną instalację dla automatycznego spawania. Tak zwany „Szew Patona“ zastosowuje się teraz do spawania pocisków, bomb lotniczych, cystern, panczerzy czołgów — co wpłynęło na zwiększenie trwałości spawanych szwów, produktywność pracy spawaczy zwiększyła się 3 do 4 razy.

Prezydent tejże Akademii — Aleksander Bohomolec, otrzymał tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej za wynalezioną przez niego surowicę, przyspieszającą zranienie złamanych kości, gojenie się ran i zwiększającą odporność człowieka na infekcję.

Jak pracuje górnik radziecki

Najbogatsze złoża manganu na świecie znajdują się na Kaukazie

Ciężki przemysł radziecki, pracujący dla celów obronnych i gospodarczych państwa, zużywa ogromne ilości stali wysokogatunkowej, którym podstawowym składnikiem jest mangan. W odbudowujących się kramatorskich zakładach ciężkiej metalurgii im. Stalina odlewania stali zaczęła pracować z przedwojenną wydajnością. Wylewanie do form i inne procesy produkcyjne zostały całkowicie zmechanizowane. W melitopolskich zakładach budowy maszyn wznowiono produkcję. Wykończono już pierwszą partię urządzeń dla tartaków i stacji maszynowo-tractorowych.

Podstawowym surowcem tych fabryk jest stal manganowa.

„Im więcej manganu, tym większą wartość gatunkową posiada stal“ — pisze Konstantyn Isajew w jednym z artykułów w prasie radzieckiej, podając jednocześnie bliższe dane o złożach tej cennej rudy, znajdujących się na terenach Związku Radzieckiego.

Gruzińskie miasto Czyatura — w górach Kaukazu — jest głównym ośrodkiem produkcji manganu. Woda w rzece górskiej Kwirylcie, płynącej przez miasto, ma kolor czarny, gdyż opłukuje złoża manganu.

Czyaturskie złoża manganu są najbogatsze na świecie. Związek Radziecki posiada i inne złoża, jak nikopolskie (na południu Ukrainy), na Uralu i na Syberii.

Kiedy Niemcy przejściowo okupowali Zagłębie Nikopolskie, odpowiedzialność górników czyaturskich niepomniernie wzrosła. Z ich manganu korzystała metalurgia Uralu i Syberii. Pomimo, że na wschodzie odkryto nowe złoża manganu, tysiące kilo-

metrów wożono mangan czyaturski do hut Magnitorska i Stalińska.

Nieprzyjacieli, okupując Nikopol, stał jednocześnie na przedgórzach Kaukazu, przygotowując się do zagarnięcia Czyatury, aby pozbawić niezbędnego surowca radziecki przemysł metalowy. Nienasycony smok hitlerowski liczył już zyski, jakie zamierzał osiągnąć z eksploatacji bogatych czyaturskich złóż manganu.

„Ruda ta — pisały niemiecko-faszystowskie gazety — uczyni bogatymi wielu żołnierzy i oficerów niemieckich, którzy obecnie walczą w górach Kaukazu. Tu w Czyaturze otwierają się wielkie możliwości dla niemieckiej inicjatywy i przedsiębiorczości...“

Armia Czerwona w niwecz obróciła chciwe marzenia faszystowskich awanturników, a górnicy czyaturscy z coraz większą energią wydobywają rudę dla wojennej gospodarki radzieckiego kraju. Rudę manganową wydobywa się głęboko w górach, dokąd wiodą długie korytarze-sztolnie, oświetlone elektrycznością. Wiele procesów pracy jest zmechanizowanych. Niektórzy górnicy wyrzucają na hałdy po 40 do 50 tonn rudy na zmianę.

W Zestofani (drugim ośrodku przemysłowym Gruzji), znaczną część manganu przekształca się w ferostopy.

Zgodnie z tradycją przyjaźni i pomocy wzajemnej, górnicy Czyatury wysłali do Nikopolu cztery wagony urządzeń dla uruchomionych kopalń. Razem z ładunkiem tym wysłali górnicy trzy tysiące książek dla nikopolskich bibliotek.

W poszukiwaniu mienia kulturalnego

Pięć długich lat okupacji, pięć lat konsekwentnego niszczenia polskich zabytków historycznych, karczowania twardej polskiej kultury i zacierania śladów polskiego istnienia na naszych ziemiach, wyrządziło nam bezsprzecznie tyle szkód, że dzisiaj tylko przy największym wysiłku i przy współpracy najszerzego rzesz społeczeństwa będziemy mogli podźwignąć z gruzów zrabowanej kultury rodzimej.

Zaginęły biblioteki, wyprątnięto muzea, zwalono pomniki, zerwano płótna z ram obrazów naszych mistrzów, na śmietnik szły archiwa, zaorano Biskupin. Działania wojenne dokonały ostatecznego dzieła zniszczenia. Lecz jeszcze grały armaty, jeszcze szczekotały kulomioty a już wartościowe jednostki ruszały w teren, by ratować co można, by z rąk niepoczytalnych osobników wyrwać „białe kruki” zbierane na opał; fortepiany, rozbijane siekierą i zabytki muzealne, którymi zarzucono zamknięte kościoły i stare szopy.

Powoli odnajdują się zmagazynowane przez okupantów skarby: biblioteki, galerie obrazów, zbiory muzealne i archiwalne. Poszukiwania są utrudnione. Trzeba śledzić, jeździć, pytać, odnajdywać instynktem, wykluczać się a nawet siłą zabierać. Każda instytucja, urząd czy placówka kulturalna działa na własną rękę. Przybyli jednak fachowcy delegaci Ministerstw, ludzie znający na wylot dziedzinę swych badań i ci właśnie skoordynowali wszystkie wysiłki w celu jak najszybszego odnalezienia i zabezpieczenia kulturalnego mienia.

W związku z powyższą akcją odbyło się dnia 23 bm. w Wojewódzkim Wydziale Kultury i Sztuki zebranie najbardziej zainteresowanych tą sprawą specjalistów

i uczonych. Zebranie odbyło się przy udziale magistra Baumgarta, dyrektora Birkenmayera, Jana Billa, prof. Dębno-Krzyżanowskiego, dr. Gumowskiego, prof. Zygmunta Lisieckiego, prof. Józefa Kostrzewskiego, dr. Nowakowskiego, prof. Adama Wodiczki, przedstawicieli Wydziału Kultury i Sztuki przy Zarządzie Miejskim, delegata Kuratorium Okręgu Szkolnego oraz prasy poznańskiej.

Po referacie dyr. Biblioteki Uniwersyteckiej Birkenmayera na temat sposobów ratowania mienia kulturalnego wywiązała się ożywiona dyskusja, w rezultacie której na wniosek mgr. Baumgarta postanowiono utworzyć komitet, mający

na celu skoordynowanie akcji zabezpieczającej dobro kulturalne. Projekt przyjęli wszyscy obecni jednogłośnie, natomiast skład komitetu nie został ustalony na skutek następczących się przeciwności przy wypełnianiu zleceń delegatów ministerialnych obywateli dr. Gumowskiego i prof. Dębno-Krzyżanowskiego, z czynnościami samego komitetu. Sprawę tą postanowiono załatwić definitywnie na następnym zebraniu.

Wojewódzki Komitet Ochrony Mienia Kulturalnego mieć będzie tylko głos doradczy; akcja wykonawcza pozostawiać będzie w dalszym ciągu w rękach kierowników poszczególnych instytucji i placówek kulturalnych, którzy w porozumieniu z Urzędem Wojewódzkim i referentami Starostw kontynuować będą zaczęta pracę.

Przygotowania do otwarcia Muzeum Prehistorycznego

Muzeum Prehistoryczne w Poznaniu mieszczące bardzo cenne zbiory, gromadzone od r. 1858, przygotowuje się do rozpoczęcia normalnej swej pracy. Największą bolączką jest w chwili obecnej stan samego budynku, który ucierpiał dość znacznie wskutek działań wojennych. Całe prawe skrzydło pozbawione jest dachu, tak że w czasie deszczu woda zacieka do środka, powodując obrywanie się tynku z sufitów i niszczenie zbiorów. Prace nad naprawą dachu i zamurowaniem kilku silnych wyrw od pocisków w murach są w toku dzięki życzliwemu stanowisku urzędu Nadzoru Budowlanego. To, że się gmach muzealny wogóle zachował wśród morza płomieni, otaczających wokoło budynek, jest zasługą długoletniego pracownika muzealnego, ob. Władysława Maciejewskiego.

Drugą trudnością jest sprawa zwiezienia zbiorów i biblioteki muzealnej, porozmieszczanych przez Niemców w czterech różnych miejscach na prowincji: w Baranowie pod Kiekrzem, w Tomicach pod Otuszem, w Śremie i w

Międzyrzeczu. Książki i zbiory umieszczone w kościele w Tomicach zachowały się w stanie dość dobrym dzięki obywatelskiemu stanowisku miejscowego kierownika szkoły ob. Osadzińskiego, który czuwał nad ich całością, oraz dzięki zrozumieniu sprawy przez miejscowego proboszcza ks. Żuchowskiego. W Baranowie opiekuje się zbiorami p. Wolski, w którego domu zostały one złożone. Do Międzyrzecza chwilowo dotrzeć nie można. Niestety nie ma obecnie środków lokomocji potrzebnych do przewiezienia zbiorów i książek z powrotem do Poznania.

Bardzo poważną stratę poniosło muzeum przez rozgrabienie w czasie walk części mebli i wszystkich przyrządów naukowych, m. i. cennych aparatów fotograficznych, a także wszystkich maszyn do pisania. Osoby, znajdujące się w posiadaniu tych przyrządów i mebli, proszą kierownictwo muzeum gorąco o zwrocie muzeum jego własności, bez której owocna praca instytucji jest niemożliwa.

Cele i zadania „Komisji Oświaty dla Dorosłych” na terenie miasta Poznania

W związku z odzyskaniem niepodległości, a z nią odrodzenia się szkolnictwa polskiego, Inspektorat Szkolny Miejski w zakresie różnych form prac oświatowych, zwrócił również specjalną uwagę na dokształcanie młodzieży pozaszkolnej, która od pięciu z górą lat nie znała wogóle żadnej szkoły. Skazana była przez hitlerowski okupanta na śmierć ducha i umysłu. Młodzież ta 15, 16, 17 i 18-letnia nie miała wogóle możliwości dalszego kształcenia się. Dlatego też Inspektorat Szkolny w zakresie oświaty dla dorosłych postanowił w pierwszym rzędzie zorganizować pracę w ten sposób, aby młodzieży tej dać minimum wykształcenia, które każdemu Polakowi jest koniecznym. To minimum — to wiadomości nabyte w szkole dla dorosłych z zakresu 7 klas szkoły powszechnej. Wśród wielu form oświatowych dokształcanie to prowadzić się będzie w pierwszym rzędzie.

Oprócz tej zasadniczej formy oświatowej, zamierza się prowadzić „Uniwersytet Powszechny”, służyć radą i pomocą w organizowaniu „Uniwersytetów Ludowych” na terenie Związków Zawodowych, organizować wykłady oświatowe, nieść pomoc pedagogiczną — we wszystkich poczynaniach oświatowych na terenie różnych organizacji. Aby praca oświatowa

dała dobre wyniki, aby zainteresować nią szerokie rzesze obywateli, dlatego też Inspektorat Szkolny zamierza powołać Komisję Oświaty dla Dorosłych — w skład której wejdą przedstawiciele Związków Zawodowych, władz samorządowych, prasy, instytucji społecznych, oraz różnych organizacji, a której cele i zadania będą następujące:

- 1) Komisja Oświaty dla Dorosłych będzie patronować we wszelkich poczynaniach oświatowych w zakresie oświaty dla dorosłych.
- 2) Pomagać będzie moralnie i materialnie w zakresie oświaty dla dorosłych.
- 3) Zaznajamiać i podawać do wiadomości na terenie Związków Zawodowych, władz, organizacji i szerokiego ogółu społeczeństwa o pracy, którą prowadzić się będzie na terenie miasta Poznania w zakresie oświaty dla dorosłych.
- 4) Współpracować i współdziałać we wszelkich poczynaniach oświatowych.

Powołując Komisję Oświaty dla Dorosłych Inspektorat Szkolny uważa, że tylko przy poparciu, zainteresowaniu i współpracy ze Związkami Zawodowymi, organizacjami i szerokim gromem społeczeństwa, praca ta w krótkim czasie da pozytywne wyniki.

Coraz częściej słyszymy muzykę i słowo polskie

Z działalności Polskiego Radia w Poznaniu

Polskie Radio w Poznaniu nadało pierwszy swój program w dniu 2 bm. początkowo tylko na dwa megafony. Ilość punktów odbiorczych rosła jednak codziennie tak, że obecnie w różnych punktach miasta znajduje się kilkanaście megafonów. Rozbudowa radiowęzła postępuje stale naprzód.

Polskie Radio — Dyr. w Poznaniu — będące jedną z komórek potężnej instytucji

jaką jest Polskie Radio, mieściło się początkowo w jednym pokoju w gmachu Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy przy ul. Chełmońskiego 22. W dniu 12 bm. przeniosło się poznańskie radio do gmachu przy ul. Berwińskiego 5. Po otrzymaniu własnego budynku została część trudności, związanych z nadawaniem programu, usunięta. Mimo wielu niewygód, braku mebli, dywanów i chodników, po-

trzebnych do uzyskania odpowiedniej akustyki studia, mimo braku odpowiedniego sprzętu technicznego, w warunkach chwilowo jeszcze prymitywnych, został obecnie program audycji rozszerzony do sześciu godzin dziennie, mianowicie od godz. 8 do 10, od godz. 12—14 i od godz. 16—18-tej.

Obywatelstwo poznańskie pośpieszyło Polskiemu Radiu z pomocą, przekazując do jego dyspozycji płyty gramofonowe, bądź ze zbiorów własnych, bądź też płyty, zabezpieczone po okupancie. Jak wiadomo, gmach Rozgłośni Poznańskiej przy Placu Wolności został przez Niemców podpalony i urządzenie Rozgłośni spłonęło. Część płyt gramofonowych, będących własnością Rozgłośni Poznańskiej, została zabezpieczona przez obywatelstwo miasta Poznania. M. inn. referent teatrów poznańskich art.dram. Marian Leszcz-Mirski przekazał Polskiemu Radiu kilkadziesiąt przez siebie zabezpieczonych płyt z Rozgłośni Poznańskiej. Jeżeli wśród obywatelstwa poznańskiego znajdują się jeszcze płyty z majątku Rozgłośni Poznańskiej, względnie płyty poniemieckie, uprasza się o ich zwrot do Polskiego Radia. Niezależnie od tego pożądanym jest przekazywanie do Polskiego Radia płyt gramofonowych, szczególnie z nagraniami muzyki polskiej i rosyjskiej, ze zbiorów własnych.

Polskie Radio w Poznaniu nadaje również prócz programu lokalnego, transmisje audycji z Warszawy i Lublina.

Prócz wspomnianej już instalacji megafonów na terenie Poznania przewiduje się również radiofonizowanie fabryk, świetlic, biur, urzędów i mieszkań prywatnych. Niezależnie od samego Poznania tworzy się sieć radiowęzłów we wszystkich miastach województwa poznańskiego. Niektóre z miast prowincjonalnych jak n. p. Ostrów, Jarocin, Środa, Gniezno, Leszno, Września i in. posiadają już radiowęzły.

„Vesta” budzi się do nowego życia

„Vesta”, Bank Wzajemnych Ubezpieczeń — najstarsza instytucja ubezpieczeniowa na ziemiach zachodnich — oraz jej siostrzane instytucje „Vesta” Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu i Poznańsko - Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń w Poznaniu — już rozpoczęły prace nad odbudową swoich placówek. Ubyła niejedna wartościowa jednostka, niejeden z pracowników jeszcze jęczy gdzieś w obozie koncentracyjnym. Wielka część jednak szczęśliwie przetrwała niepokoję i zabrała się ochoczo do pracy mimo zniszczenia czy wykradzenia prawie całego urządzenia biur.

Spodziewać się należy, iż tak chlubnie zapisane instytucje — których aktywa wynosiły per. 31. 12. 1938 zł 35.447.140,96 tym łatwiej będą mogły powrócić do swej dawnej świetności, iż majątek ich w nieruchomościach pozostał prawie że nietknięty. Z 20 na terenie samego Poznania posiadanych domów (ogólna liczba 40) tylko 3 uległy silniejszemu uszkodzeniu.

Nadmienić wypada, że poza Oddziałami w Poznaniu rozpoczęły prace również i Oddziały w Lublinie, Krakowie, Łodzi, Częstochowie i Katowicach.



Nosił wilk — ponieśli wilka

Do niedawna jeszcze dumni „Uebermenschen” na których świat cały pracował, obecnie sami ciężko pracować muszą, lecz w znacznie humanitarniejszych warunkach od stosowanych przez nich.

Przy usuwaniu gruzów i brudów poniemieckich na terenie więzienia przy ul. Młyńskiej zatrudnia się grupę Niemców, powierzonych obywatelce Fónzychlińskiej, która po półtorarocznym przebywaniu w więzieniu politycznym poznała dostatecznie metody postępowania hitlerowskich zbirów.

Ponieważ oznaka swastyki dumą rozpierała pierś każdego Niemca, obecnie komendantka własnoręcznie maluje olbrzymie swastyki na plecach Volksdeutschow, czyniąc zadość ich „gorącym pragnieniom”.

Fot. Zielenacki

Wolna Trybuna Czytelników

Niemieckie marsze w polskim Poznaniu

Polska wiosna raduje się razem z nami wolnością i w podarunku składa nam piękne, słoneczne dni.

Już w drodze od pracy raczyliśmy się spacerem — teraz, nie dbając o marcowe piegi, wylegamy na balkon. Słońce muska nas z lekka — w jego promieniach toczy się spokojna pogawędka.

Któryś z nas sięga myślą wstecz, do niedawnej przeszłości... wspomina kilka ostatnich minionych wiosen... Wiosen przyćmionych i smutnych z czasów okupacji. Snują się refleksje... Temat to dziś już niegroźny i miniony, ale... nie przebrzmiał jeszcze. Jak widmo ciężkiej choroby dla rekonwalescenta.

Drugi z nas dodaje, że jeszcze niedaleko jak dzisiaj, idąc ulicą, — siłą musiał uświadamiać sobie, że mijający go przechodnie to nie butni Niemcy, że rozśmiana gromada młodzieży — to nie niemiecka studenteria, a rozbawiona na pobliskim placu dzieciarnia — to już nie budząca w nas wstręt bandyckimi instynktami „Hitler-Jugend”, że wszyscy ci ludzie są jemu bliscy, mówią wszyscy po polsku jak i on, że to wszyscy jego bracia.

Tak... Przyznajemy... I my jeszcze też doznajemy podobnych wrażeń. Nie nasza jednak w tym wina. Za dużo odrazu powietrza dla tych, którzy dotychczas dusili się jego brakiem.

Dzisiaj świat jest dla nas znowu piękny. Na balkonie, naszego mieszkania, z którego przed pięć laty wypędzili nas Niemcy, budząca się z zimowego snu przyroda, raduje nas. W powietrzu subtelna muzyka maleńkich muszek i czyste, kryształowe powietrze.

W tym drętwiejemy! Po skórze przechodzą ciarki! Jak to jest możliwe? Wyraźnie słyszymy zżenawidzony niemiecki śpiew: Nie! nie mylimy się! Obrzydłe „Holla — rija” germańską brutalnością wdziera się do uszu. Zmieszani domownicy wybiegają na balkon, w sąsiednich domach wychylają się głowy, patrząc z niedowierzaniem! Jaki? W oswobodzonym, polskim Poznaniu śpiewają Niemcy? „Dnia 23 marca 1945 roku, oddział złożony z kilkuset niemieckich jenców przechodzący aleją Hetmańską i ul. Grunwaldzką, śpiewa niemieckie marsze.”

To się więcej powtórzyć nie może!!! Obrażać nas nie wolno!!!

Warzywo dla kupców i stołówek

Wszystkich uprawnionych dla handlu warzywem i owocem oraz kierownictwa poszczególnych stołówek zawiadamia się, że utworzona Spółdzielnia pod nazwą: „Spółdzielnia Zbiornica Okręgowa Warzyw i Owoców w Poznaniu” uruchomiła dział sprzedaży i zakupu warzywa i owoców.

Informacji udziela biuro przy ul. Dąbrowskiego nr 12, VI piętro, pokój 160—163 (Gmach Ubezpieczalni Społecznej) oraz biuro sprzedaży przy Tar-gach Poznańskich (Barak) w godzinach od 8—16. Spółdzielnia uruchomiona została na polecenie pełnomocnika rządu dla spraw aprowizacji.

Zatrudnienie i utrzymanie dla niewidomych

Poznański Samorząd Wojewódzki uruchomił w Odolanowie, powiat Ostrów, Centralne Warsztaty dla Niewidomych, które mają za zadanie osobom niewidomym, potrzebującym opieki zakładowej, dać odpowiednio dla ich możliwości zatrudnienia i utrzymania. Wnioski osób zainteresowanych o zatrudnienie w warsztatach w Odolanowie przyjmują właściwe zarządy gminne i miejskie.

W sprawie obrony przeciwpożarowej

Samoobrona przeciwpożarowa leży w interesie całego miasta, jak i poszczególnych mieszkańców, by wyteńczyć wszystkie siły w celu zachowania w całości tego, co nam jeszcze zostało.

Samoobrona przeciwpożarowa ma za zadanie wkroczyć niezwłocznie w akcję lokalizowania pożaru w zarodku, nie oglądając się na przybycie straży, nie dopuścić do tego, aby pożar mógł się rozszerzyć i przybrać rozmiary katastrofalne. Nie należy się liczyć z natychmiastową akcją przeciwpożarową Straży Pożarnej z uwagi na brak odpowiedniego sprzętu — szczególnie mechanicznych środków lokomocji — i również z uwagi na to, że w wypadku powstania kilkunastu pożarów w jednym czasie Straż Pożarna będzie zmuszona gasić przede wszystkim pożary obiektów ważnych pod względem wojskowym i gospodarczym. Miejska Zawodowa Straż Pożarna jest w pełnym toku organizowania się. Pomóżmy jej. Ktokolwiek wie o ukrytym wzgl. porzucenym przez okupanta sprzęcie przeciwpożarowym, jak np. autopogotowie strażackie, motopompy z wózkami lub bez, siłkawkę ręczną, drabiny, węże ssawne i tłoczne, linki, bosaki, topory, różny drobny sprzęt i części umundurowania, pasy bojowe, hełmy strażackie, agregaty oświetleniowe i do wytwarzania piany, gaśnice, wszelkie aparaty do oddychania (aparaty tlenowe, maski, pochłaniacze do masek), silniki, części zapasowe do silników samochodowych i motopomp) — jest proszony o powiadomienie Komendy Zawodowej Straży Pożarnej w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 16a, wzgl. oddziałów o miejscu, gdzie się ten sprzęt znajduje.

Rejestracja emerytów pocztowych

Wzywa się wszystkich emerytów pocztowych, oraz wdowy i sieroty po emerytach pocztowych, którzy przeszli w stan spoczynku do 1 września 1939 roku, by zgłaszali się do rejestracji w odpowiednich Urzędach Pocztowych, zależnie od miejsca zamieszkania. Rejestracji dokonuje się celem zrealizowania sprawy należących się pocztowcom uposażeń emerytalnych, pensji wdowich i sierocych.

Ubezpieczalnia Społeczna pracuje

W najbliższych dniach otrzymają firmy poznańskie formularze dla rejestracji pracowników. Formularze wysyłać będzie Zakład Ubezpieczalni Społecznej, mieszczący się w dawnym gmachu przy ul. Dąbrowskiego 12/16. Naczelnym Lekarzem Ubezpieczalni jest dr Jan-kowiak. Spis lekarzy obwodowych i domowych jest w przygotowaniu.

Zawiązał się również Związek Zawodowy Pracowników Ubezpieczeń Społecznych.

Kto może udzielać lekcji muzyki i śpiewu?

Wydział Kultury i Sztuki przy Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu podaje do wiadomości, że lekcji muzyki i śpiewu mogą udzielać tylko nauczyciele (ki), posiadający zezwolenie naczelnika Wydziału Kultury i Sztuki prof. Weigta. Nauczyciele uczący bez takiego zezwolenia pociągnięci będą do odpowiedzialności.

Dentyści chcą uzyskać uprawnienia zawodowe

W Ostrowie Wielkopolskim zrzeszyli się dentyści-technicy w Oddziale Związku Zawodowego, aby między innymi za lata przepracowane w zawodzie (minimum 10 lat) uzyskać uprawnienie pracy. Związek wzywa kolegów i koleżanki do tworzenia Oddziałów Związku Zawodowego Dentyistów Rzeczypospolitej Polskiej według wskazówek Sekretariatu Okręgowego Komitetu Związków Zawodowych w Poznaniu, ul. Bukowska 20 (generalny sekretarz Fr. Rybczyński) oraz do składania przez Związek zbiorowych wniosków o uprawnienia do Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia w Poznaniu

Prezydent stoł. m. Poznania w przedmiocie oczyszczenia miasta

Zanim Miejskie Zakłady Oczyszczania przystąpią do normalnego wywozu śmieci mieszkaniowych, zarządzam w tej sprawie co następuje:

Nagromadzone śmieci mieszkaniowe usu-nąć właściciele względnie administratorzy nieruchomości we własnym zakresie. Od padki podlegające szybkiemu rozkładowi można zakopać na miejscu, o ile realność jest nieumocniona, w przeciwnym razie oraz w przyszłości odwieźć na składy podane niżej:

a) ul. Zawady nr 31, b) ul. Przepadek (między Al. Pułaskiego, ul. Obornicka i boiskiem sportowym), c) plac przy Al. Czecho-słowackiej obok Warowni nr 9, d) teren uliczny przeznaczony na przeluznienie ul. Szwajcarskiej pomiędzy ul. Kolarską a

Drogą Dębińską (południowa strona przy fabryce „Remu”), dojazd na razie z Drogi Dębińskiej, e) teren pomiędzy Drogą Dębińską a Promenadą Piastowską, na północ ul. Bielniki. Dojazd z Drogi Dębińskiej.

Odpadki nie zagrażające zdrowiu publicz-nemu, a posiadające wartość jako surowce (np. papier, szmaty, metale, całe butelki, użyteczne cegły) zaleca się gromadzić i sprzedawać przedsiębiorcom uprawnio-nym do nabywania tychże surowców

Niestosowania się do niniejszego zarządzenia pociągnie za sobą kary przewidziane w postępowaniu karno-administracyjnym.

Poznań, dnia 24 marca 1945 r.

Prezydent Miasta

(—) inż. Feliks Maciejewski

Uzupełnienie cennika zakupu i sprzedaży

Mąka żytnia 95% loco piekarnia za 100 kg zł 36,—
loco młyn dla spółdzielni hurt. zł 37,50
loco sklep rozdziałowy zł 40,—
dla konsumenta 1 kg zł 0,50

chleb żytni suchy o wadze 1 kg
dla konsumenta dla sklepu rozdziałowy.
zł 0,40 zł 0,38

masło:
dla Centrali Gospodarczych . za kg zł 8,—
dla mleczarni za kg zł 10,—
dla konsumenta za kg zł 12,—
cukier dla konsumenta za kg zł 1,20

Wyroby Knorra i innych przetwórci:

Knorry w opakowaniu 1/4 kg 134,—
płatki owsiane w opakowaniu 1/4 kg 134,—
płatki owsiane w opakowaniu 1/2 kg 125,—
mąka owsiana w opakowaniu 1/4 kg 145,—
mąka ryżowa w opakowaniu 1/4 kg 120,—
zupy w kostkach (100 kostek) 12,—
zupy w kostkach (1 laska — 5 kostek) 0,60
grochówka w rolkach (100 rolek) 13,—
sos grzybowy (100 kostek) 11,—
sos pieczeniowy (100 kostek) 11,—
kostki bulionowe (100 kostek) 2,80
przyprawa Knorra w butelkach
1 butelka zawiera ca 1400 gr 7,—

oleje:
dla spóldz. dla konsum. za kg w zł za kg w zł
olej rzepakowy 2,90 3,80
olej rzepakowy rafin. 3,50 4,50
olej makowy 4,50 5,85
olej makowy rafin. 5,40 7,—
pokost makowy 5,40 7,—
olej lniany 3,20 4,15
olej lniany rafinowany 3,85 5,—
pokost lniany 3,85 5,—
za 100 kg za 100 kg
makuch rzepak. miel. . 24,— 30,—
makuch makowy miel. 24,— 30,—
makuch lniany miel. . 26,— 32,50
musztarda lniana: dla rozdziałowy za 1 kg zł 1,—; dla konsumenta za 100 gr 0,20 zł.

dla rozdziałowy za 100 kg dla konsumenta 1 opak. zł zł
134,— 0,45
134,— 0,45
125,— 0,80
145,— 0,45
120,— 0,40
12,— 1 kostka 0,15
0,60 1 rolka 0,30
13,— 1 kostka 0,15
11,— 1 kostka 0,15
11,— 4 kostki 0,15
2,80
7,— 1 butelka 8,50

KOMUNIKATY

— Groch i masło na odcinki dodatkowe. Miejski Wydział Zaopatrzenia podaje do wiadomości, że punkty rozdzielcze Spółdzielni Spożywców „Zgoda” sprzedają na odcinek b I/II karty na chleb I. kategorii 1 kg grochu, na odcinek d I/II karty na mięso I. kategorii 100 g masła.

— Do lekarzy! Który z lekarzy mógłby wy-pożyczyć na okres dwóch tygodni aparat do masażu elektrycznych i elektryzacji, do użytku naszego rannego oficera W. P. Łaskawe zgłoszenia prosimy skierować pod adresem: ppor. Karpankiewicz Tadeusz, ul. Wierzbicice 37a, mieszkanie 23.

— Zebranie Związku Literatów. W środę, dnia 28 bm. o godz. 15-tej odbędzie się przy ulicy Kossaka 9, m. 7, Redakcja „Zdrojów”, 1-sze plenarne zebranie Zawodowego Związku Literatów, oddział w Poznaniu. W programie wybór tymczasowego zarządu i ustalenie wytycznych prac Związku. Komitet Organizacyjny Zaw. Związku Literatów w Poznaniu.

— Sekcja sportowa Tow. Przyjaciół Żołnierza Polskiego organizuje się. Przyjmuje z się zapisy na członków sekcji z pośród członków TPZP, w lokalu własnym Towarzystwa przy ul. Grottgera 2, parter, codziennie w godzinach od 8-mej do 13-tej. W programie prac sekcji przewiduje się następujące działy wychowania fizycznego: tenis, pływanie, wioślarstwo, gry sportowe, tańce narodowe, ćwiczenia rytmiczne itp.

— K. S. Warta — Sekcja bokserska. Z dniem 20 kwietnia br. organizuje sekcja bokserska K. S. Warta kurs bokserski dla nowicjuszy pod kierownictwem wicemistrza Europy i kilkunastu mistrza Polski Franciszka Szymury. Zapisy codziennie od godz. 16 do 18.

— Świąteczny czwórmech piłkarski. W nadchodzące święta Wielkiejnocy odbędzie się jako inauguracja wkrzeszonego sportu piłkarskiego w Poznaniu czwórmech zorganizowany przez Poznański O. Z. P. N. Zawody odbędą się na byłej „Arenie” PWK przy al. Reymonta dnia 1 i 2 kwietnia każdorazowo o godzinie 14-tej.

— Wezwanie. Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych byłej firmy Georg Graf w Poznaniu, znajdujące się pod zarządem państwowym, przyjmuje wszystkich pracowników budowlanych. Byli pracownicy zgłaszają się w biurze w Poznaniu przy ul. Sew. Mielżyńskiego 19, m. 16, wejście z ulicy Fredry 2.

Pełnomocnik firmy.

— Państwowa Wyższa Szkoła Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Poznaniu, ul. Bergera 5 przyjmuje zapisy kandydatów na bieżące półroczce oraz zgłoszenia dawniejszych słuchaczy

— Dzielnicowy Urząd Mieszkaniowy, Oddział Jeżyce, przeniósł lokale z ul. Dąbrowskiego 50 na ul. Szamarzewskiego 18.

— Dzielnicowy Urząd Mieszkaniowy, Oddział Staroleka, przeniósł swe biura z ul. Bystrej 22 na ul. Staroleką 65.

— Przeniesienie lokali ZWM — dzielnicy Łazarz. Związek Walki Młodych dzielnicy Łazarz przeniósł swoje lokale z ulicy Marsz. Focha 35 na ulicę Grottgera 3; m. 12—13.

— Zebranie pracowników firmy Telefunken. W czwartek, 29. bm., o godz. 15-tej odbędzie się zebranie pracowników firmy Telefunken przy ul. Bukowskiej 20, w sali Związków Zaw.

Walka z chorobami zakaźnymi

Wydział Zdrowia zawiadamia, iż rozpoczyna na większą skalę akcję wykrywania chorób infekcyjnych.

Kontrolerem sanitarnym Wydziału Zdrowia i osobom P. C. K., legitymującym się upoważnieniem Wydziału Zdrowia a zwiedzającym mieszkania, należy udzielić wszelkich żądanych informacji co do chorych w rodzinie wzgl. w mieszkaniu. Podejrzanych o chorobę infekcyjną będzie Wydział Zdrowia zgłaszał pisemnie z dokładnym podaniem adresu natychmiast najbliższemu lekarzom praktykom lub lekarzom wewnętrznym, którzy udzieli pomocy lekarskiej. Lekarze otrzymujący zgłoszenia pisemne winni wizytę uskutecznić jak najszybciej i wypadki chorób infekcyjnych rozpoznane wzgl. podejrzone natychmiast zgłaszać do Wydziału Zdrowia, ul. Grunwaldzka 17 z podaniem dokładnego adresu, daty zachorowania i ewtl. przekazania do szpitala.

Ludność miasta Poznania wzywa się do jak najdalej idącego współdziałania w powyższej akcji a lekarzy do wyteżenia wszystkich sił dla dobra społeczeństwa.

Naczelnik Wydziału Zdrowia

(—) Dr. Donat

Pierwsze rozprawy publiczne w Poznaniu przeciw zdrajcom Narodu Polskiego

W środę dnia 29 marca staną przed Specjalnym Sądem Karnym w Poznaniu przy ul. Krętej 25, w sali 29:

O godz. 9-tej Kazimierz Klaus, pochodzący z powiatu inowrocławskiego, zamieszkały w Poznaniu, oskarżony o to, że jako przewodnik niemieckich zakładów zbrojeniowych i amunicyjnych D. W. M. znechęcał się nad pracownikami polskimi, — bijąc ich i grożąc im osadzeniem w obozie karnym w Żabikowie.

O godz. 11-tej Józefa Pytlak, lat 49, urodzona w Gołuchowie w powiecie pleszewskim, zamieszkała w Poznaniu, oskarżona o denuncjowanie Polaków przed władzami okupacyjnymi i o informowanie tych władz o Polakach zajmujących się handlem pokątnym, słuchaniem radia itp.

Oskarżonych sędzić będzie sędzia specjalny w towarzystwie dwu ławników.

— Komunalna Kasa Oszczędności miasta Poznania — ul. Strusia 9.

— Kto zna adres Zofii Lewandowskiej, zamieszkałej do niedawna przy ul. Gołębiej 6. Adres uprasza się zgłosić w Wydziale Kultury i Sztuki, ul. Śniadeckich 60.

— Specjalista mechanik do otwierania zamków patentowych i kas ogniotrwałych zechce się zgłosić w Wydziale Pracy Opieki Społecznej Zarządu stoł. m. Poznania, ul. Kantaka 2/5.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Poznaniu zamierza zlecić dostawę większej ilości rowerów dla potrzeb służbowych. Zainteresowane firmy zechcą zgłosić oferty do Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegr. Oddział PKM w Poznaniu.

Rejestracja pracowników firmy ERGE-MOTOR. Wzywa się wszystkich jeszcze nie zarejestrowanych pracowników firmy ERGE-MOTOR do zgłoszenia się celem rejestracji do dn. 31 bm. ul. Śniadeckich nr 15, m. 12 od godz. 10-tej do 12-tej. Pełnomocnik firmy.

Związek Gospodarczy Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu, oddział: Wylegarnia drobiu Poznań-Debiec, ul. Świerczewska 11, zawiadamia, że wylegarnia drobiu została już uruchomiona. Przyjmuje się jajka każdego gatunku drobiu do wylegu. Bliższych informacji udzieli się na miejscu.

Fa A. Szafranek, ul. Fredry 3, prosi dawniejszych monterów i pomocników o niezwłoczne zgłoszenie się w biurze.

Młynarz w młodszym wieku potrzebny zaraz. Ulica Patrona Jackowskiego 25, m. 3.

Ogrodnika i gospośki poszukuje zaraz. Maj. Ordzin, poczta Obrzycko, powiat Szamotuły.

Parkieciarzy (posadzkarzy parkietowych) celem podjęcia pracy uprasza się o zgłoszenie w biurze, ul. Piekary nr 12a, m. 12.

Wszystkich pracowników byłej firmy budowlanej Schuppert oraz pracowników innych, będących bez pracy, upraszam o zgłoszenie się celem zarejestrowania i podjęcia pracy w biurze, ul. Piekary 12a. J. Mielcarek, budowniczy

Szef księgowości, posiadający odpowiednie kwalifikacje zawodowe, poszukuje kierownicze stanowiska, również na prowincji. Marian Szymanowski, Poznań, Wielkie Garbary 53.

Poszukuję do prowadzenia gospod. dom. na trzy osoby starszą, samotną lub z dzieckiem wzgl. sierotą na stałe. Zgłosz. Poznań, ulica Długa 11, m. 26.

Potrzebny jest pomocnik, uczeń krawiecki i ręczniarka. Zgłoszenie ul. Górna Wilda 119/6.

Stanisław Powalisz, witraż, reorganizuje placówkę artystyczną wykonywania witraży i prosi byłych współpracowników o zgłoszenie się na tymczasowy adres: Garncarska 4, mieszkanie 3.

Udziela się prywatnych lekcji nowoczesnej księgowości (amerykańskiej i przebitkowej). — Zgłoszenia przyjmuje Koncesjonowane Biuro Księgowości w Poznaniu, ul. Ułańska 26 (narożn. Grottgera) od godziny 15-tej do 17-tej.

Za prowiant naprawa zegarów, zegarków i wszelkiego rodzaju mechanizmów precyzyjnych. Poznań ul. Konopnickiej 20, m. 3.

Nagrode 150 zł lub inne rzeczy otrzyma, kto wskaże, gdzie się znajduje mały piesek, brązowa rehpinczerka, która zaginęła. Ogonek, uszk. obcięte. Zgłoszenia Poznań ul. Śniadeckich 6a, miesz. 7.

Kwiaty, bukiety ślubne i wieńce M. Focha 67.

Szukam epidiaskopu, który mnie jako kalecę przyniósłby nieocenione usługi w celach zarobkowych. Wierzbicice 65, miesz. 14.

Konie niezdolne do pracy kupuję na rzeź. Gałkowski, Zamkowa 7.

Damskie suknie, kostiumy, plaszcze wykonane pierwszorzędnie Salon Mód, Mickiewicza 13/5.

Skradzione Wilanowskiemu Stefanowi zaświadczanie rejestracji wojskowej Nr 4720/I. unieważnia się.

Zgubiono karty żywnościowe ze stemplem P.K.P. Dworzec Debiec na ul. Dworcowej w Luboniu. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot kart za wynagrodzeniem. Hoffmann Andrzej, Luboń, ul. Kościelna 5.

Zgubiłem dokumenty na nazwisko Władysław Piecuch. Oddać proszę w Komisariacie Milicji, Komisarjat 7, ul. Słowackiego 22.